

C. I z q u i e r d o, J. B u r g g r a f, F. M. A r o c e n a (red.), *Diccionario de Teología*, Pamplona: Eunsa 2006, ss. XXV + 1058.

Ostatnie lata przynoszą „wysp” nowych opracowań słowników teologicznych. Przykłady tego mamy w naszym kraju (jedne już wydane, inne w opracowaniu). Podobnie dzieje się także w innych środowiskach teologicznych na świecie. Często jest to efekt prac środowisk naukowców skupionych wokół jednego ośrodka naukowego.

Słownik jest tym rodzajem współczesnego sposobu przedstawiania jakiejś dziedziny wiedzy, gdzie czynnikiem porządkującym jest układ alfabetyczny najważniejszych pojęć. Słowniki i encyklopedie zastąpiły wielkie komentarze *Summae* (a zwłaszcza *Summa Theologiae* św. Tomasza z Akwinu), a pierwszymi ich autorami byli teologowie początków epoki nowożytnej (np. Szkoły w Salamance). Z czasem zmieniała się także idea samych słowników i encyklopedii. Powoli stawały się dziełami do konsultacji, informującymi o wszystkim, a to całościowe informowanie stało się ich główną cechą charakterystyczną. Czynią to w sposób wyczerpujący lub tylko wprowadzający, zawsze jednak można w nich szukać podstawowych aspektów zagadnienia, którego opracowania się podejmują. W ten sposób przyczyniają się do tego, iż różne dziedziny wiedzy stają się dostępne dla tych wszystkich, którzy są nimi zainteresowani: przynajmniej na poziomie pierwszego kontaktu.

Analizowany Słownik wpisuje się w długą tradycję słowników teologicznych powstałych w różnych ośrodkach akademickich Europy. Jednym z pierwszych w krajach języka hiszpańskiego – jeśli nie pierwszym o tym tytule – był tłumaczony z francuskiego i wydany w Madrycie w latach 1845-1847 *Diccionario de Teología* autorstwa Abace Bergiera. Oryginał powstał pod koniec XVIII wieku, w czasach powstawania Encyklopedii francuskiej, dzieła paradygmatycznego dla nowej formy przedstawiania wiedzy. Od tego czasu ukazały się dziesiątki słowników przedstawiających teologię w jej całości lub dotyczących poszczególnych jej dyscyplin. Z najbardziej znanych można wymienić *Dictionnaire de Theologie Catholique*, opracowany pod kierunkiem, odpowiednio, Vacanta, Mangenota i Amanna, którego publikacja rozpoczęła się na pocz. XX wieku, a zakończyła w dekadzie lat 50-tych; czy też późniejszy *Lexikon für Theologie und Kirche*, który doczekał się trzech edycji (ostatnia, w latach 1993-2001, pod redakcją W. Kaspera).

Idea obecnego *Diccionario de Teología* zrodziła się przed kilku laty na Fakultecie Teologii Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie. Stamtąd wywodzi się także znakomita większość autorów haseł tej publikacji. Jednocześnie do tego projektu zaproszono teologów z innych ośrodków akademickich całej Europy. W sumie przy powstaniu tego dzieła pracowało ponad dziewięćdziesięciu autorów reprezentujących prawie trzydzieści uniwersytetów, fakultetów czy ośrodków teologicznych.

Redaktorzy omawianego Słownika mieli przed sobą jasny cel: stworzenie dzieła zwarcie i całościowo przedstawiającego teologię jako dziedzinę wiedzy. Choć bowiem w ostatnich latach powstało kilka słowników, to jednak były to słowniki poszczególnych dyscyplin teologicznych. Brakowało publikacji, która podjęłaby wysiłek

dokładnego przedstawienia zasadniczych kwestii teologicznych stanowiących całość tej gałęzi wiedzy. Ponadto ostatnie publikacje słownikowe były tłumaczeniami na język hiszpański z niemieckiego, włoskiego lub francuskiego. Jedyne słownik, który nie był tłumaczeniem, ukazywał całość teologii z mocnym uwypukleniem zagadnień teologii trynitarnej (*El Dios cristiano. Diccionario teológico*, wydany w 1992 pod redakcją N. Silanesa i X. Pikazy).

Autorzy obecnego Słownika postawili sobie jako zadanie opracowanie poważnego i oryginalnego dzieła, które nie specjalizowałoby się w jakiejś określonej dziedzinie teologicznej, lecz ukazywało właściwie opracowane główne tematy całej teologii. Redaktorzy mocno podkreślają, że chodzi im o tematy, a nie pojęcia czy terminy (kategorie). Ich zdaniem słownik terminów teologicznych domaga się dokładnego przeanalizowania wielkiej ilości haseł i ich bardzo skrótowego przedstawienia. Z drugiej strony, słownik pojęć teologicznych ma na celu ukazanie rzeczywistości ze szczególnym zwróceniem uwagi na jej aspekt historyczny i formalny, co stoi u podstaw pojęcia właściwie rozumianego. Natomiast obecny Słownik, choć sytuuje się bliżej słownika pojęć, to jednak zachowuje swoją własną tożsamość. Na czym ona polega? Głównie na tym, by uzyskać równowagę między elementem historyczno-formalnym a propozycją ściśle teologiczną, czyli zawartością treściową.

Przy całej trosce o pojęcia i terminy, bez jednak poczucia skrępowania nimi, Autorzy założyli sobie, by podejmowane tematy teologiczne były tematami głównymi. Chodzi o to, by były początkiem, jakby fundamentem pewnej określonej całości, gdzie znalazłoby się syntetyczne, ale kompletne opracowanie rzeczywistości teologicznych. Konsekwencją takiego założenia okazała się ograniczona liczba haseł: około stu haseł dosyć obszernie opracowanych, w których ukazane zostały podstawowe elementy każdego z nich. Obszerność każdego hasła podyktowana jest stanem jego rozwoju i ważnością w pewnego rodzaju „hierarchii prawd”. W jaki sposób są prezentowane poszczególne tematy? Ogólna zasada jest następująca: każdy temat ukazany jest w potrójnej perspektywie: eklezjalnej, naukowej i pastoralnej.

Każde hasło Słownika opatrzone zostało na wstępie spisem zagadnień, jakie będą podejmowane, a na końcu zawiera krótką podstawową bibliografię. Pozwala to z jednej strony zapoznać się najpierw ze schematem tematu, co ułatwia jego lekturę, a z drugiej pogłębić dane zagadnienia w ich bardziej szczegółowych aspektach. Różnorodność pochodzenia autorów poszczególnych haseł sprawia, iż ich ujęcie jest zróżnicowane. Niekiedy może wydać się nawet trochę fragmentaryczne, ale jest za to bogate w różne punkty widzenia i sposoby ukazania teologii, nie wychodząc nigdy poza perspektywę teologii katolickiej.

Kto jest adresatem tego dzieła? Redaktorzy, przy opracowywaniu tego projektu, mieli na uwadze, by opracowanie to było dostępne dla zainteresowanych teologią w szerokim tego słowa znaczeniu, czyli niekoniecznie specjalizujących się w tej dziedzinie. Ponadto kolejnym kryterium celowości była przydatność tego Słownika dla studiujących teologię. Stąd podjętym wyzwaniem była stosowna jasność i przejrzystość haseł. Jednocześnie piszącym towarzyszyła świadomość, iż muszą poważnie potraktować swoje opracowania. To zaś oznaczało, że nie da się uniknąć ani zredukować złożoności pewnych tematów. Natomiast czytając poszczególne hasła widać, iż starano się nie używać, w miarę możliwości, zbyt erudycyjnego sposobu przedstawiania danego tematu lub też nie zagłębianie się w kwestie nadmiernie szczegółowe

czy specjalistyczne. Zauważa się natomiast pieczołowitość opracowań, w których starano się zebrać i ukazać wszystkie najistotniejsze dane omawianego tematu.

Każde hasło posiada swoją odrębną bibliografię. Jej rodzaj i liczba pozycji zdaje się wskazywać na konsekwentne dostosowanie haseł dla konkretnych odbiorców. Zamiast wyczerpującej, aktualnej listy pozycji bibliograficznych na dany temat znajdziemy krótką informację bibliograficzną, zawierającą kilka lub kilkanaście tytułów. Każdy autor starał się tak dobrać tytuły, by czytelnik mógł w sposób bezpośredni i niezwłoczny poszerzyć informację, jaką na dany temat znalazł w Słowniku. Z tego względu po każdym hasle znajdziemy wybór publikacji, które wydały się najbardziej przystępne dla czytelnika, a które opublikowane zostały w języku hiszpańskim jako dzieła oryginalne lub tłumaczone z innych języków. Słownik posiada również indeks tematyczny, co umożliwia i znacznie ułatwia śledzenie występowania i rozwoju poszczególnych pojęć w różnych tematach.

Można postawić pytanie o to, czy w Słowniku brakuje któregoś z ważnych tematów. Wydaje się, że najważniejsze pojęcia z dziedziny teologii znalazły w tej publikacji swoje właściwe miejsce i zostały odpowiednio opracowane. Jest rzeczą zrozumiałą, że jednym hasłom, takim jak *Jezus Chrystus*, *Biblia*, *Bóg*, *Objawienie*, *Wiara* poświęcono więcej miejsca; inne zaś, takie jak *Język*, *Chwata*, *Natchnienie Pisma św.*, *Świeccy*, *Nadzieja* zostały opracowane bardziej oszczędnie. Dobrze przygotowany indeks pojęciowy pozwala z łatwością odnaleźć wiele szczegółowych zagadnień teologicznych obecnych w opracowanych głównych hasłach pojęciowych.

Mamy przed sobą Słownik, który wydaje się spełniać postulaty Johna Milbanka i całego ruchu *Radical Orthodoxy*. Zwolennicy tego prądu myślowego chcą przywrócić teologii centralne miejsce w myśli ludzkiej. Zwracają uwagę na jej zbyt dużą zależność od filozofii, a jeszcze bardziej na zepchnięcie jej na margines przez współczesne nauki społeczne. Przypominają, że teologię można uprawiać jedynie na gruncie wiary, natomiast część współczesnej filozofii posługuje się teologią zsekularyzowaną. W konsekwencji zaczęto używać pojęć wywodzących się co prawda z tradycji chrześcijańskiej, lecz stosowanych teraz tak, jakby Bóg nie istniał.

Choć recenzowany Słownik nie wyszedł z tego kręgu, to jednak wydaje się godny polecenia nie tylko studentom, ale także szerokim kręgom odbiorców jako dzieło do konsultacji, by współczesne spojrzenie na człowieka i całą rzeczywistość stworzoną nie traciło nic z wymiaru nadprzyrodzonego, który jest odniesieniem i metą całego dzieła stworzenia. Współcześnie dzieje się często niestety tak, że przy szukaniu odpowiedzi na najpoważniejsze pytania teologia traktowana jest marginalnie. Prowadzi to do tego, że albo zostaje uznana za przeszkadzającą we wszelkich debatach, albo też używa się jej w wersjach najmniej klarownych. Trzeba więc dzieł, które pozwolą uporządkować i wyjaśnić podstawowe punkty tej nauki.

Jak zaznaczono we Wstępie pragnieniem redaktorów i autorów Słownika jest, by lektura tego dzieła przyniosła czytelnikom wymierne owoce, zarówno we „wzroście ich *intellectus*, jak i ich *affectus fidei*, jakim jest teologia” (s. XII). Wydaje się, że publikacja spełnia wszystkie wymogi potrzebne ku temu, by tak się właśnie stało.